

SICHÓW DUŻY - ODKRYWAMY OKOLICE



Niewiele jest wsi o tak bogatej historii jak Sichów Duży w gminie Rytwiiany. Do XVI wieku była własnością klasztoru jasnogórskiego. Później należała do tak znakomitych rodów, jak Łascy Zborowscy, Tenczyńscy, Opalińscy, Lubomirscy, Sieniawscy, Denhoffowie, Czartoryscy, Potoccy i Radziwiłłowie. Z książecą przeszłością.



Fot. Paweł Małecki / AG

W 1897 roku hrabianka Róża Potocka wniosła w posagu Sichów do małżeństwa z księciem Maciejem Radziwiłłem, herbu Trąby. Książę ten przyczynił się do elektryfikacji tramwajów i powstania Teatru Polskiego w Warszawie. Dbał również o mieszkańców Sichowa, gdzie założył ochronkę i wspomagał finansowo zdolną młodzież. Przebudował także położony w rozległym parku pałac, wzniesiony pod koniec XVIII wieku.

Po śmierci Macieja Sichów przejął jego syn Krzysztof Mikołaj, który poślubił Zofię Popiel, córkę dziedzica z Kurozwęk. Zamieszkali na stałe we wsi. Jak czytamy w książce "Sekrety zamków i pałaców ziemi staszowskiej" Jerzego Fijałkowskiego i Macieja Zarębskiego (Staszów 1997), książę Kazimierz był osobą niezwykle zasłużoną dla oświaty, przyczynił się do powstania kilkudziesięciu szkół. Zasiadał w Senacie II RP, w sichowskim pałacu gościli znani artyści, jak malarz Józef Mehoffer czy poeta i muzyk Karol Rostworowski.

Radziwiłłowie mieli pięcioro dzieci. Córka Anna Radziwiłł była senatorem RP w latach 1989-91,

wiceministrem edukacji narodowej w rządzie Tadeusza Mazowieckiego. Urodziła się w Sichowie w 1939 roku. Rok później Radziwiłłowie zmuszeni zostali do opuszczenia majątku. Książę Krzysztof do końca wojny więziony był w obozach koncentracyjnych. Naraził się hitlerowcom m.in. tym, że udzielił schronienia profesorom Uniwersytetu Jagiellońskiego, uwolnionym z obozu w Sachsenhausen. W Sichowie przebywali m.in. prof. Karol Estreicher i ksiądz prof. Konstanty Michalski, rektor UJ w latach 1931-32, a także pisarz Jan Parandowski.

Niemcy przejęli sichowski majątek. W pałacu zamieszkał baron von Schweinchen, dowódca oddziału żandarmerii, kuzyn samego Himmlera.

Książę Krzysztof cudem przeżył obozowe piekło. W Mauthausen poznał Józefa Cyrankiewicza, późniejszego premiera w okresie PRL-u. Dzięki tej znajomości po wojnie pracował w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, był szefem protokołu dyplomatycznego. W latach 1947-52 był posłem na Sejm Ustawodawczy z listy Stronnictwa Demokratycznego. W tym okresie przyłgnęło do niego określenie "czerwony książę". Wkrótce zrezygnował z kariery politycznej i został tłumaczem literatury niemieckiej. Zmarł w 1986 roku, jest pochowany na cmentarzu w Wilanowie.

Pałac Radziwiłłów po wojnie służył oświacie rolniczej, najpierw odbywały się w nim kursy, od 1959 roku mieściła się szkoła, a później mieszkania. Od 1986 roku stał pusty. I niewiele z niego już zostało. Tylko resztki murów z fragmentem dachu, rozsypujące się schody. Jest jednak szansa, że pałac zostanie odbudowany. Przed kilku laty teren wokół ruin nabył Stefan Dunin-Wąsowicz, wnuk księcia Krzysztofa, syn jego córki Marii Teresy. Planuje urządzić w Sichowie dom pracy twórczej. Częściowo odbudowany już został jeden z podworskich budynków gospodarczych. Trwają przy nim jeszcze prace. Całość terenu jest ogrodzona. Ruiny pałacu zobaczyć więc można tylko z daleka. Za ogrodzeniem widać też neoromańską kapliczkę ogrodową z przełomu XIX i XX wieku, wzniesioną z czerwonej cegły z malowniczą arkadą wspartą na dwóch kolumnach, do której prowadzi aleja grabowa.

Po książęco-hrabiowskich czasach w Sichowie został jeszcze park z sędziwymi okazami topoli, buków, jesionów i dębów, aleja lipowa wzdłuż drogi do Świącicy oraz kilka podworskich budynków. M.in. domek ogrodnika i duży drewniany dom, który najpierw służył administracji majątku, a w okresie międzywojennym stał się siedzibą szkoły i kaplicy. Szkoła wyprowadziła się przed laty do pobliskiego nowego gmachu, a wkrótce wyprowadzi się kaplica, w której msze w czasie wojny odprawiał wspomniany ksiądz prof. Michalski.

Jak tam trafić

Sichów Duży położony jest w gminie Rytwiany. Dojechać tam najłatwiej od Rytwian lub Staszowa przez Koniemłoty, ewentualnie od drogi krajowej 79 Kraków - Sandomierz, skręcając na północ w Łubnicach. Przez wieś prowadzi żółty szlak rowerowy "Miejsca mocy", wiodący przez większość województwa świętokrzyskiego. Ciekawe informacje na temat jej historii i współczesności znaleźć można na stronie <http://sichowduzy.ovh.org>.

Źródło: Gazeta.pl Autor: Janusz Kędracki

